

Kilka słówek o tęsknieniu – Cztery Pory Miłowania

Gdzieś na końcu drogi
Gdzieś u kresu dni
Stanę w Twoim progu
By powiedzieć Ci
Kilka słówek o tęsknieniu
Zwiewnych jak woale marzeń
Co zniecka, w okamgnieniu
Odmieniają ludzkie twarze
Kilka słówek o tęsknieniu
Zwiewnych jak woale marzeń
Co zniecka, w okamgnieniu
Odmieniają ludzkie twarze
Wtedy chwycisz moje ręce
Na wpół wsparte o Twój próg
I nie będzie tęsknień więcej
Niż poddźwignąć będziesz mogła
Zatańczymy w sobie lekko
Nasz wczorajszy walc ulicy
I zamkniemy pod powieką
Migotliwe światło ciszy
Gdzieś na końcu drogi
Gdzieś u kresu dni
Stanę w Twoim progu
By powiedzieć Ci
Kilka słówek o tęsknieniu
Zwiewnych jak woale marzeń
Co zniecka, w okamgnieniu
Odmieniają ludzkie twarze
Kilka słówek o tęsknieniu
Zwiewnych jak woale marzeń
Co zniecka, w okamgnieniu
Odmieniają ludzkie twarze
Potem szepnę – na odchodne –
Że Cię w górze wypatruję
Ty na drogę dasz mi drobne

I zapewnisz: Nie żałuję...
Zamkniesz światło w mojej dłoni
I nie będzie tęsknień więcej
Krzyk swój złożę w wiatr połonin
Mocno tuląc Twoje ręce
Gdzieś na końcu drogi
Gdzieś u kresu dni
Stanę w Twoim progu
By powiedzieć Ci
Kilka słówek o tęsknieniu
Zwiewnych jak woale marzeń
Co zniemacka, w okamgnieniu
Odmieniają ludzkie twarze
Kilka słówek o tęsknieniu
Zwiewnych jak woale marzeń
Co zniemacka, w okamgnieniu
Odmieniają ludzkie twarze



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych